

Celem scalenia jest poprawa struktury obszarowej i uzyskanie korzystnych warunków gospodarowania, co jednak nie oznacza, że cel ten zostanie w równym stopniu osiągnięty w stosunku do każdego z uczestników scalenia. Poczucie nieuwzględnienia indywidualnych interesów, wynikające z braku akceptacji przyznanego ekwiwalentu, nie jest argumentem wystarczającym dla podważenia legalności decyzji o zatwierdzeniu projektu scalenia, bowiem organ scaleniowy „waży” wiele spornych interesów - tak wynika z wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku.

W sprawach scaleniowych immanentnie powiązane są ze sobą dwa elementy: względy legalizmu i względy celowościowe, bowiem w sprawach tych organy obydwu instancji są zobowiązane nie tylko do legalnej, ale także optymalnej - z punktu widzenia warunków gospodarowania w rolnictwie i leśnictwie - poprawy obszarowej gospodarstw rolnych.

Proces scalenia jest znacznym przedsięwzięciem o dużym stopniu skomplikowania, ingerującym w prawo własności i interesy wielu osób. W sprawie niniejszej obejmował obszar 2 876 ha i kilkuset uczestników. Oczywiście jest, że w takiej rozbudowanej procedurze formułowane są żądanie, które nie zawsze mogą zostać spełnione, zwłaszcza że każdy z uczestników oczekuje wyłącznie poprawy warunków gospodarowania. Dlatego też, jak trafnie wywodziło Kolegium, organy administracyjne opracowujące projekt scalenia powinny i - według regulacji normatywnych - korzystają z pewnej dozy swobody w ukształtowaniu najlepszego, ich zdaniem, rozwiązania uwzględniającego w miarę możliwości interesy uczestników scalenia lub ich największej liczby. Stąd też rozstrzygnięcie zatwierdzające projekt scalenia, podjęte w ramach uznania administracyjnego, nie może być oceniane w aspekcie słuszności przyjętych rozwiązań, ale w aspekcie tego, czy przekroczyło czy też nie swobodę uznania.

II SA/Bk 150/15 - Wyrok WSA w Białymstoku

Źródło: [CBOSA](#)